

Sygn. akt III AUa 1471/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy Z. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji Z. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt VII U 924/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od Z. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo

Sygn. akt III AUa 1471/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 maja 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. B. przeliczenia emerytury z uwzględnieniem okresu zatrudnienia od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł ubezpieczony wnosząc o jej zmianę.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, że Z. B., urodzony (...), ukończył Technikum Łączności w G., uzyskując z dniem 10 czerwca 1970 r. tytuł technika elektronika w zakresie specjalności radiotechniki i telewizji.

W okresie od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r. ubezpieczony wykonywał czynności w zakresie napraw sprzętu radiowo - telewizyjnego w punkcie napraw radiowo - telewizyjnych w Gminnej Spółdzielni (...) w B., jako praktykant pod kierownictwem H. S.. Na okoliczność powyższego wnioskodawca nie podpisywał żadnej umowy.

W okresie od 1 października 1971 r. do 14 czerwca 1972 r., od 15 lutego 1974 r. do 7 grudnia 1977 r., od 26 lipca 1978 r. do 10 lipca 1979 r. ubezpieczony był studentem studiów dziennych w Wyższej Szkole (...) w G..

W okresie od 20 lipca 1973 r. do 9 października 1974 r. ubezpieczony był zatrudniony, jako elektronik konserwator w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach (...) w G.. Następnie, w okresie od 7 listopada 1979 r. do 29 sierpnia 1996 r. pracował w (...) w G. w pełnym wymiarze czasu pracy, korzystając z urlopu bezpłatnego od 21 sierpnia 1991 r. do 19 kwietnia 1994 r. i od 27 listopada 1994 r. do 29 sierpnia 1996 r. W okresie od 27 listopada 1994 r. do 30 listopada 1995 r. ubezpieczony był zatrudniony za pośrednictwem (...) w G. u armatora zagranicznego, zaś od 21 grudnia 1990 r. - prowadził działalność gospodarczą.

W dniu 19 listopada 2002 r. ubezpieczony złożył wniosek o ustalenie kapitału początkowego, wskazując między innymi, że w okresie od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r. był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w B., na okoliczność czego przedłożył zaświadczenie z dnia 20 listopada 1970 r. wystawione przez Spółdzielnię, podpisane przez prezesa zarządu L., z którego wynikało, że w czasie wykonywania powierzonych mu czynności, wykazał się wiedzą, dokładnością i sumiennością, był pracownikiem zdyscyplinowanym i koleżeńskim.

Decyzją z dnia 13 października 2003 r. organ rentowy ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego, przyjmując podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 1.328,8 zł, okresy składkowe w wymiarze 16 lat, 11 miesięcy i 23 dni, tj. 203 miesięcy i okresy nieskładkowe w wymiarze 4 lata, 8 miesięcy, tj. 56 miesięcy. Przy ustaleniu wysokości kapitału początkowego organ rentowy nie uwzględnił okresu od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r., bowiem nie został on wystarczająco udowodniony.

Od wskazanej decyzji ubezpieczony nie odwołał się.

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 3 kwietnia 2016 r. Przy ustaleniu wysokości emerytury organ rentowy wziął pod uwagę zwaloryzowany kapitał początkowy w kwocie 385.163,14 zł oraz średnie dalsze trwanie życia 209 miesięcy i 0,20.

W dniu 5 maja 2016 r. ubezpieczony zwrócił się do organu rentowego o ponowne rozpatrzenie decyzji z dnia 15 kwietnia 2016 r. w zakresie zaliczenia do stażu pracy okresu od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r., dołączając do wniosku kopię świadectwa dojrzałości i kopię duplikatu prawa jazdy.

Decyzją z dnia 31 maja 2016 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu przeliczenia emerytury i uwzględnienia do stażu pracy żądanego okresu.

Pismem z dnia 17 listopada 2016 r. Gminna Spółdzielnia (...) w B. wskazała, że w jej zasobach archiwalnych nie znajduje się dokumentacja dotycząca zatrudnienia, czy odbywania wstępnego stażu pracy przez ubezpieczonego, nie odnaleziono także dokumentu odpowiadającego treści zaświadczeniu z dnia 20 listopada 1970 r.

Analizując materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka H. S., częściowo zeznania świadków K. L. i J. M. oraz ubezpieczonego. Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim wskazali oni, że ubezpieczony wykonywał czynności w punkcie napraw sprzętu RTV w B.. Okoliczność tę potwierdził m.in. świadek H. S. podając,

że ubezpieczony był na praktykach w tym punkcie, zaś świadek był jego przełożonym. Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania ubezpieczonego.

Jednocześnie, Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań ubezpieczonego, co do podpisywania listy płac, gdyż brak jest jakichkolwiek dokumentów to potwierdzających. Dokumentom zebrany w sprawie Sąd przyznał walor wiarygodności w rozumieniu artykułu 245 k.p.c., jednakże zaświadczeniu z dnia 20 listopada 1970 r. odmówił mocy dowodowej. Z zaświadczenia tego wynika bowiem, że ubezpieczony w okresie od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r. miał odbywać wstępny staż pracy, jednakże, w Gminnej Spółdzielni (...) w B., brak jest jakichkolwiek dokumentów to potwierdzających. Również i świadek H. S. nie podał, by ubezpieczony odbywał wstępny staż pracy, a jedynie praktykę. Dla odbycia wstępnego stażu pracy konieczne było sporządzenie stosownych dokumentów, między innymi umowy o pracę. W ocenie Sądu brak wskazanych dokumentów, jak również pozostałe okoliczności odnoszące się do okresu i trybu wykonywania czynności wskazują, że ubezpieczony w spornym okresie nie odbywał wstępnego stażu pracy.

Sąd podkreślił, że ubezpieczony domagał się uwzględnienia, przy ustaleniu wysokości emerytury okresu zatrudnienia od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r., który nie został uwzględniony przez organ rentowy również przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego i wówczas ubezpieczony nie kwestionował tego stanowiska. Sąd podkreślił, że wysokość emerytury powiązana jest pośrednio z okresami składekowymi i nieskładkowymi, w rozumieniu przepisów art. 5, 6 i 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W przedmiotowej sprawie istotnym było ustalenie, czy sporny okres stanowił okres zatrudnienia ubezpieczonego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego.

Z zaświadczenia datowanego na dzień 20 listopada 1970 r. wynika, że ubezpieczony w powyższym okresie odbywał wstępny staż pracy.

Kwestie odbywania wstępnego stażu pracy uregulowane zostały w ustawie z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy. Zgodnie z art. 6 ust. 1 powołanej ustawy, młodociani, którzy uzyskali kwalifikacje zawodowe przez naukę w szkole lub ukończyli naukę zawodu albo zostali przyuczeni do określonej pracy, odbywają wstępny staż pracy, który nie powinien być krótszy niż 6 miesięcy i nie może przekraczać 2 lat. Ubezpieczony w spornym okresie nie był już młodocianym, albowiem ukończył 18 lat. Stosownie do treści art. 19 ust. 1, pracownicy bez względu na wiek, podejmujący po raz pierwszy zatrudnienie w wyuczonym zawodzie lub podejmujący zatrudnienie w zawodzie, w którym nie posiadają wymaganych kwalifikacji zawodowych, są obowiązani do odbycia wstępnego stażu pracy. Czas wstępnego stażu pracy nie może przekraczać 2 lat.

Zgodnie z Uchwałą numer 196 Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1958 r. o wstępnym stażu pracy absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących, zakład pracy, przyjmując absolwenta do odbycia wstępnego stażu pracy zawiera z nim na piśmie umowę o pracę na czas nieokreślony. Umowa powinna zawierać czas trwania wstępnego stażu pracy, zasadnicze prawa i obowiązki pracownika, wysokość wynagrodzenia zasadniczego i zakres wstępnego stażu pracy. Po zakończeniu wstępnego stażu pracy i po sprawdzeniu przez komisję kwalifikacji pracownika, w trybie przewidzianym w § 10 uchwały, zakład pracy uzupełnia odpowiednio zawartą z pracownikiem umowę o pracę, w szczególności przez określenie przydzielonego pracownikowi stanowiska pracy i wysokości wynagrodzenia lub kategorii osobistego zaszeregowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zważył, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że została z ubezpieczonym zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony, względnie jakakolwiek inna umowa, określająca warunki zatrudnienia i wynagrodzenia. Z zeznań ubezpieczonego wynika jednoznacznie, że nie zostały sporządzone żadne dokumenty. Nadto nie zostały sprawdzone kwalifikacje ubezpieczonego po zakończeniu pracy, w konsekwencji czego nie można przyjąć, że czynności wykonywane przez niego w spornym okresie stanowiły

element wstępnego stażu pracy. Poza tym staż pracy winien trwać nie dłużej niż 2 lata i nie krócej niż 6 miesięcy - okres od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r. był zbyt krótki, aby go za taki uznać.

Dodatkowo Sąd wskazał, że również w świadectwie pracy wystawionym przez (...) Spółkę Akcyjną w G. w dniu 15 października 1996 r. za okres od 20 lutego 1973 r. do 9 lutego 1974 r., wskazano, że nie zostały zaliczone do okresu zatrudnienia, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę, żadne okresy, a więc wówczas ubezpieczony nie wywodził, że okres od 10 lipca 1970 r. do 15 listopada 1970 r. stanowił okres zatrudnienia. Także przy ustalaniu kapitału początkowego, ubezpieczony nie kwestionował stanowiska organu rentowego, co do niezaliczenia tego okresu do okresów składkowych lub nieskładkowych.

Ze względów wskazanych powyżej, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie wnioskodawcy jest bezprzedmiotowe i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił wywiedzione przez niego odwołanie.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie decyzji pozwanego.

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że okoliczność jego zatrudnienia w spornym okresie potwierdza zarówno przedłożone zaświadczenie z dnia 20 listopada 1970 r., jak i zeznania trzech wskazanych przez niego świadków. Podkreślił, że w jego ocenie fakt, że Spółdzielnia nie posiada w swoich archiwach żadnych dokumentów nie jest zaskakujący, zwłaszcza, że od 1970 r. minęło już ponad 47 lat. Jednocześnie - odnosząc się do argumentu Sądu, że nie zaskarżył decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego - wskazał, że w dacie, w której została ona wydana przebywał na kontrakcie u armatora zagranicznego i nie miał możliwości podjąć żadnych urzędowych kroków. Poza tym podkreślił, że pozwany we wskazanej decyzji nie poinformował go, że istnieje możliwość wywiedzenia od niej odwołania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość emerytury Z. B., a w szczególności zasadność odmowy uwzględnienia przez pozwanego w stażu ubezpieczeniowym wnioskodawcy oraz przy obliczaniu wysokości należnego mu świadczenia emerytalnego okresu pracy w Gminnej Spółdzielni (...) w B. od 10 lipca do 15 listopada 1970 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające

z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383) do ustalenia prawa do emerytury i renty i obliczenia ich wysokości uwzględnia się okresy składkowe, o których mowa w art. 6 oraz okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 powołanej ustawy. Stosownie do treści art. 6 ust. 2 za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 roku życia na

obszarze Państwa Polskiego, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 116 ust. 5 ustawy emerytalno – rentowej do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Skoro tak, to bezsprzecznie wnioskodawca, występując w dniu 3 marca 2016 r. do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury oraz o uwzględnienie do stażu pracy okresu jego zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w B. od 10 lipca do 15 listopada 1970 r. winien był wykazać zasadność wyprowadzonego żądania uwzględnienia do wysokości należnego świadczenia emerytalnego wskazanego wyżej okresu, albowiem to na nim ciążył obowiązek przedłożenia dowodów uzasadniających trafność roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., sygn. akt III AUa 509/06, LEX nr 253495, por też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 297/00, OSNP 2002/23/577). Tymczasem jedynym dowodem, jaki ubezpieczony zaoferował było zaświadczenie wydane przez Gminną Spółdzielnię (...) w dniu 20 listopada 1970 r., z którego wynika, że w spornym okresie odbył wstępny staż pracy, a także prawo jazdy oraz świadectwo dojrzałości.

Odnosząc się do treści przedłożonych przez wnioskodawcę dokumentów pozwany uznał, że nie stanowią one dowodu potwierdzającego zasadność wyprowadzonego przez ubezpieczonego żądania.

Również Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że ani treść zaświadczenia z dnia 20 listopada 1970 r., ani pozostałe dokumenty złożone przez skarżącego do akt emerytalnych nie są wystarczające do uwzględnienia żądanego okresu do stażu pracy wnioskodawcy. Jednocześnie – mając na uwadze, iż w postępowaniu sądowym toczącym się wskutek odwołania od decyzji organu rentowego nie obowiązują ograniczenia dowodowe wynikające z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (zob. wyroki SN: z dnia 14 czerwca 2006 r. I UK 115/06, OSNPUSiSP 2007, nr 17-18, poz. 257; z dnia 7 grudnia 2006 r. I UK 179/06, LEX nr 342283) – Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchał zawnioskowanych przez Z. B. świadków, jak również dopuścił dowód ze zgromadzonych w aktach rentowych dokumentów, zaś dokonując oceny zarówno złożonych przez świadków zeznań, jak i treści dokumentacji emerytalnej trafnie uznał, że decyzja pozwanego odmawiająca uwzględnienia do stażu pracy okresu od 10 lipca do 15 listopada 1970 r. jest prawidłowa.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zaprezentowanym w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r. (II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667, LEX nr 34199) zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych, dlatego też Sąd I instancji weryfikując trafność żądania ubezpieczonego – zwłaszcza w kontekście argumentacji pozwanego przedstawionej w zaskarżonej decyzji – zwrócił się do Gminnej Spółdzielni w B. o nadesłanie dokumentów dotyczących odbycia wstępnego stażu pracy w Punkcie Napraw Radia i Telewizji przez Z. B. w okresie od 10 lipca do 15 listopada 1970 r., której jednakże nie uzyskał. Jak wynika bowiem z pisma z dnia 17 listopada 2016 r. w zasobach archiwalnych Spółdzielni nie znajduje się dokumentacja dotycząca zatrudnienia, czy też odbywania przez ubezpieczonego wstępnego stażu pracy ani w okresie wskazanym przez Sąd, ani w żadnym innym. Spółdzielnia wskazała dodatkowo, że faktu odbywania przez Z. B. wstępnego stażu pracy w Punkcie Napraw Radia i Telewizji nie pamięta również ówczesny kierownik wskazanego punktu - H. S., który – słuchany w charakterze świadka – wskazał, że wnioskodawca wprawdzie szkolił się jakiś czas w Punkcie Napraw, ale skąd było to szkolenie, w jakim okresie się odbywało oraz w jakim wymiarze godzin było realizowane nie był w stanie powiedzieć. Świadek podał jedynie, że wnioskodawca był u niego na praktykach, ale nie wskazał przy tym, by dokonywał on jakichkolwiek napraw sprzętu RTV, wskazując, że wszystkie naprawy (wbrew twierdzeniom samego skarżącego) były dokonywane przez niego osobiście. Faktu świadczenia przez ubezpieczonego pracy (w reżimie pracowniczym) w Gminnej Spółdzielni nie potwierdzili również świadkowie J. M. oraz K. L., albowiem choć istotnie wskazali oni, że wnioskodawca przebywał w Punkcie Napraw sprzętu RTV, a nawet przyjmował do naprawy radio, to jednak żaden z nich nie potrafił powiedzieć jakiego rodzaju stosunek zobowiązaniowy łączył skarżącego ze Spółdzielnią, w jakich godzinach pracował, co należało do jego obowiązków oraz w jakim okresie były one przez wnioskodawcę realizowane.

Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji – gdyby nawet uznać, że wnioskodawca (jak wynika z przedłożonego przez niego zaświadczenia z dnia 20 listopada 1970 r.) odbył wstępny staż pracowniczy, to i tak nie może on zostać uwzględniony w stażu ubezpieceniowym. Jak podnosił Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią § 1 Uchwały Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1958 r. nr 196 o wstępnym stażu pracy absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących absolwenci zasadniczych i średnich szkół zawodowych podejmujący w przedsiębiorstwach, urzędach i instytucjach pierwszą po ukończeniu szkoły pracę zawodową w wyuczonym zawodzie lub zawodach pokrewnych obowiązani są do odbycia wstępnego stażu pracy. Stosownie do treści § 2 powołanego aktu zakład pracy przyjmując absolwenta do odbycia wstępnego stażu pracy zawiera z nim na piśmie umowę o pracę na czas nieokreślony, która powinna określać czas trwania wstępnego stażu pracy, zasadnicze prawa i obowiązki pracownika, z tym że w umowie zakład pracy może powołać się na obowiązujący w zakładzie układ zbiorowy pracy lub inne przepisy szczególne, określające prawa i obowiązki pracowników, wysokość wynagrodzenia zasadniczego oraz zakres wstępnego stażu pracy. Po ukończeniu wstępnego stażu pracy i po sprawdzeniu przez komisję kwalifikacyjną kwalifikacji pracownika zakład pracy uzupełnia odpowiednio zawartą z pracownikiem umowę o pracę, w szczególności przez określenie przydzielonego pracownikowi stanowiska pracy i wysokości wynagrodzenia lub kategorii osobistego zaszerogowania. Wstępny staż pracy dla absolwentów średnich technicznych szkół zawodowych – zgodnie z § 7 uchwały – wynosił od 1 roku do 2 lat, zależnie od stanowiska, które pracownik mógł zajmować zgodnie z kwalifikacjami po odbyciu wstępnego stażu pracy.

Przekładając powyższe na grunt analizowanej sprawy, wskazać należy, że wnioskodawca odbywając praktykę/szkolenie/staż w Gminnej Spółdzielni (...) realizował powierzone mu obowiązki przez okres czterech miesięcy, podczas gdy wstępny staż pracowniczy trwał od 1 roku do 2 lat. Mało tego wnioskodawca nie przedstawił zawartej pomiędzy nim a pracodawcą umowy o pracę na czas nieokreślony, dowodów odbycia egzaminu przed komisją kwalifikacyjną, odcinków wypłat wynagrodzenia, ani żadnych innych dowodów, na podstawie których możliwym byłoby zweryfikowanie zasadności podnoszonego przez niego roszczenia. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że obowiązek wskazania dowodów obciąża stronę i w związku z tym nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron. Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu (tak też T. Demendecki [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II. w komentarzu do art. 232 kpc). Wskazać przy tym należy, iż również zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powyższe prowadzi do wniosku, że strona, która zaniedbuje swoim obowiązkom i nie przedstawia dowodów, nie może następnie przerzucać odpowiedzialności za wynik sprawy na sąd, zarzucając, iż nie oparł on swego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy dysponując zgromadzonym materiałem dowodowym (zaoferowanym przez wnioskodawcę oraz pozyskanym z urzędu) dokonał jego analizy i ostatecznie trafnie uznał, że roszczenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem brak jest jednoznacznych dowodów, które pozwalałyby na nie budzące wątpliwości ustalenie, że okres od 10 lipca do 15 listopada 1970 r. jest okresem, o którym mowa w art. 6 ust. 2 ustawy emerytalno – rentowej, co z kolei pozwoliłoby na uwzględnienie go w stażu ubezpieceniowym, od którego zależy wysokość należnego wnioskodawcy świadczenia emerytalnego.

Nie bez znaczenia dla tak dokonanych ustaleń pozostaje również fakt, że wnioskodawca nie zakwestionował decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 października 2003 r. ustalającej wysokość kapitału początkowego, w której pozwany nie uwzględnił do stażu ubezpieceniowego okresu od 10 lipca do 15 listopada 1970 r., zwłaszcza, że o możliwości wywiedzenia odwołania – wbrew argumentacji podniesionej w apelacji – został poinformowany w treści

wskazanej decyzji. Również okoliczność, że jesienią 2003 r. przebywał na kontrakcie u armatora zagranicznego, co znacznie utrudniało mu „wszelkie poczynania urzędowe” pozostaje w sprawie bez znaczenia, albowiem to w interesie wnioskodawcy było wówczas, i jest aktualnie dbanie o własne interesy – a zatem jeśli, po złożeniu wniosku o ustalenie wysokości kapitału początkowego wyjeżdżał poza granice kraju to winien ustanowić w sprawie pełnomocnika, który byłby uprawniony do podejmowania w jego imieniu stosownych decyzji. Jeśli zaś tego nie uczynił, ani nie podjął żadnych innych kroków, które umożliwiłyby mu zapoznanie się na czas z treścią decyzji pozwanego oraz poczynienie odpowiednich kroków zmierzających do zakwestionowania jej treści, to aktualnie nie może powoływać się na fakt przebywania poza granicami kraju, jako usprawiedliwiający zaniechanie wywiedzenia odwołania.

Mając na uwadze powyższe, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację wnioskodawcy za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 wyroku, zgodnie z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804 ze zm.) w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Lucyna Ramlo